

Światołah wiaadyas Rogalski (str 18 t VI Kawi)

w dniu 15 października <sup>o godz 7 rano</sup> promiadał mi pole

Warszawa

antona, i na ul. Warszawskiej sygnalizacji su-  
bierniej. Ponieważ miasto sygnalizacja  
maga, wsi było tym nowo zainstalowany.

Poszedłem tam na warszawską, uaktualni  
mnie do 8 30. Z wielką przyjemnością  
było. Było bardzo mało wojska i sygnali  
nowi robotnicy subwencja. Poimniej uakt.

był dwoje ludzi - kolegami w więzieniu, z andaluzjczykami, Niemcami i Oświęcim. To baczylem nadjeżdżając do szpitala samochody, kryte. by proważeń i wiele mężczyzn i kobiety. Było 6 mężczyzn i 4 kobiety. Układali ciała w narażeniu i po jeżdżeniu w szpitalu. Wszyscy ci ludzie mieli swoje wiązane do tyłu. Wiązani odbywali się w tym szpitalu, że wchodzili oni na taboret, a tam później po zakończeniu pyłki oddawali.

Pytanie: Dwoje było tych Niemców?  
Odpowiedź: Dwoje.

Pytanie: Tak: Co to byli za Niemcy?

Odpowiedź: Z andaluzjczykami, gestapo i ustraj kolejarzy.

Pytanie: Czy pan rozpoznał z andaluzjczykami gestapo?  
Odpowiedź: Tak. Z andaluzjczykami i gestapo.

Gestapo mieli krawaty i krawaty. Oproś tego widzieliśmy kilka istnień. Były to wisiar Niemców i Oświęcim i mówili do siebie "Dobrze to Polak bandyta".

Kiedy już powieszono 5 mężczyzn powieszono jedną kobietę. Ja stałem na bramie szpitala i widziałem, że ona była bardzo blisko.

Po powieszaniu tej kobiety prowadzili mężczyzn - tego syna. Nie mogłem go rozpoznać, chociaż był on u mnie 3 lata.

Pomógł go. Po nim weszli wielu kobiet. Jedną z nich była synowa p. Winiarskiej. Rozpoznałem też p. Winiarską. Mówiła ona "o Boże co ja wam widzę".

Był w niej dźwięk szaleństwa i z tego powodu co nie chciałem go poznać.

Ja mi pomagał 90. Tak go wyprowadzili z szpitala w gestapo. Nie mogłem się z nim zobaczyć.

Pomógł go do szpitala, który nadszedł do szpitala.

Prav: Jak dlouho v rizi?

Lu: Do godel. 4 po potmolni.

Prav: Cij tam byta jakas tablice z mapitau?

Lu: Tak, v " ci s3 strasem, co pomyli tam, co  
xabit w Rožkac, potrijanta rizenicku.  
Rožkany tyd tydly straseme "

Prav: Cij byt tam podnis na tej tablici?

Lu: Bytem b. zuzesony, tak, v mircuwanym.

Prav: Jak z achomymali tej Nidmuy?

Lu: Obopj tui. Jch to mi obchedro.

Do mactemancu mae brytogo.

Prav: Cij osh. ny wie me iadnyd py tam?

Osh: Nie.

1361 - 185-

94